



**„Pragnę służyć Polsce”.  
Publiczne i okazjonalne wystąpienia  
hadżego Serai Chana Szapszała,  
hachana Karaimów II Rzeczypospolitej  
z lat 1928–1936. Edycja źródłowa.**

STEFAN GAŚSIOROWSKI

 0000-0002-5984-5337

Uniwersytet Jagielloński, Polska Akademia Nauk

**„I want to serve Poland.” Public and occasional speeches  
of Haji Seraya Khan Shapshal, Karaims Hakhan of the  
Second Polish Republic from 1928–1936. Source edition.**

**SUMMARY:** This text is a source edition of six public speeches in Polish by Haji Seraya Khan Shapshal, hakhan of the Karaims of the Second Polish Republic, which date from 1928–1936, preceded by an introduction. Three of them are undated and were written on the occasion of the ingress to the position of hakhan, May 3rd and the jubilee of hazzan Szymon Firkowicz, and come from the Library of the Lithuanian Academy of Sciences in Vilnius. The remaining three: two pastoral letters on the occasion of the 10th anniversary of Poland’s independence and the death of Marshal Józef Piłsudski, and a speech in connection with the issuance of the Act on the relationship of the state to the Karaim Religious Association in the Republic of Poland, were taken from the magazine „Mysł Karaimska” [Karaim thought].

**KEYWORDS:** hakhan, Seraya Shapshal, interwar period, Karaims, public appearances.

Pierwsze zdanie w tytule niniejszego wstępu to słowa Serai Szapszała, zapisane w języku polskim w jego zeszycie do nauki tego języka. Zaczął się go uczyć jeszcze w Turcji, na wieść o swoim wyborze pod koniec 1927 r. na stanowisko hachana polskich Karaimów przez przedstawicieli tamtejszych gmin karaimskich<sup>1</sup>. W roku 2023 mija 150. rocznica urodzin hadżego Serai Szapszała, jednego z najwybitniejszych Karaimów mieszkających na ziemiach polskich na przestrzeni dziejów. Warto przypomnieć jego postać w kontekście spraw polsko-karaimskich okresu międzywojennego.

Seraja Markowicz Szapszał urodził się 25 maja 1873 r. w Bachczysaraju na Krymie. Uczył się w szkołach karaimskich i świeckich. Ukończył studia na Wydziale Języków Wschodnich na uniwersytecie w Petersburgu, uzyskał również stopień kandydata do karaimskiego stanu duchownego w Symferopolu. Służył w wojsku, pracował na uniwersytecie i w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rosji, z ramienia której przebywał przez parę lat w Persji. Tam jako gubernier następcy tronu, Mohammeda Alego z dynastii Kadżarów, a następnie jego, już jako szacha, doradca i minister, uzyskał tytuł chana i perskie obywatelstwo.

Po powrocie do Rosji nadal pracował na petersburskim uniwersytecie i w MSZ, gdzie tłumaczył z języków wschodnich oraz uczył języka azerbejdżańskiego i tureckiego. Był wówczas także członkiem wielu organizacji i towarzystw naukowych. Już w r. 1911 został wybrany na hachama trockiego. Nie przyjął jednak wówczas tego urzędu, motywując to brakiem doświadczenia i młodym wiekiem. Cztery lata później został hachamem guberni taurydzkiej z siedzibą w Eupatorii na Krymie. Tam zorganizował m.in. karaimską bibliotekę, muzeum i seminarium duchowne. W roku 1918, w obawie przed prześladowaniami ze strony nowej, rewolucyjnej władzy w Rosji, wyjechał do Turcji, w której spędził 10 lat, pracując jako tłumacz i urzędnik bankowy w Stambule<sup>2</sup>.

Dnia 23 października 1927 r. Seraja Szapszał został wybrany hachanem Karaimów Rzeczypospolitej Polskiej podczas zjazdu karaimskich gmin

- 
- 1 Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskiu Biblioteka (dalej – LMAVB). Dział Rękopisów, sygn. F. 143–80, k. 2v; Stefan Gaśniorowski, *Szapszał Seraja Markowicz (1873–1961)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*. T. 47/1, red. nac. Andrzej Romanowski, Warszawa-Kraków 2010, z. 192, s. 61.
  - 2 S. Gaśniorowski, *Szapszał Seraja*, s. 61.

w Trokach. Tym razem przyjął ten zaszczyt, choć w Polsce nigdy nie był. Wiedział, że kraj ten ma z Turcją dobre stosunki, ale w porównaniu z nią panuje tam zimny klimat. Ponadto jak napisał: „Troki są stolicą Karaimów. Karaimi zawsze wiernie służyli Polsce. Niedaleko od Trok jest jedno wielkie jezioro. W Trokach jest jedna karaimska kienesa i zarząd duchowny”<sup>3</sup>. Od 14 listopada tego roku rozpoczął intensywną naukę języka polskiego pod kierunkiem sekretarki polskiego poselstwa w Stambule, którą nazywał „pani Kiriko”<sup>4</sup>. Nauka odbywała się wieczorami, w jej mieszkaniu, z podręcznika przysłanego z Polski pt. *Czytelnia szkolna i domowa. Książka do czytania i opowiadania w szkołach początkowych I i II-klasowych, niedzielno-rzemieślniczych, na kursach wieczornych i przy nauce domowej*, autorstwa Franciszka Fabiańskiego<sup>5</sup> oraz z wykorzystaniem polskiej prasy. Ćwiczenia językowe Szapszał zapisywał piórem lub ołówkiem w osobnym zeszycie, do którego wpisywał proste zdania po polsku, zapewne ze słuchu, które nauczycielka poprawiała później ołówkiem<sup>6</sup>.

Szapszał był niewątpliwie poliglotą. Jak sam twierdził obok języków karaimskiego i rosyjskiego znał również biegle francuski, perski i turecki oraz azerbejdżański, tadżycki, tatarski, uzbecki i pokrewne chińskiego. Chciał bardzo szybko nauczyć się języka polskiego także z tego powodu, że władze polskie obiecały mu przyznać, pod określonymi warunkami, polskie obywatelstwo. Dostrzegając duże podobieństwo tego języka do rosyjskiego i dlatego od początku trochę go rozumiał, ale twierdził, że dla niego jest „bardzo, bardzo trudny”<sup>7</sup>. Mimo świadomości, że robi dużo błędów, do końca swojego pobytu w Stambule uczęszczał pilnie na lekcje, pisał też coraz więcej nawet trudniejsze teksty po polsku, w tym także listy do władz polskich<sup>8</sup>.

3 LMAVB. Dział Rękop., sygn. F. 143–80, k. 4v.

4 Osoba bliżej nieznaną.

5 Liczne wydania. [Franciszek Fabiański] Wł. Poglądowski, *Czytelnia szkolna i domowa. Książka do czytania i opowiadania w szkołach początkowych I i II-klasowych, niedzielno-rzemieślniczych, na kursach wieczornych i przy nauce domowej*, wyd. 6, Warszawa 1916.

6 LMAVB. Dział Rękop., sygn. F. 143–80, k. 1–2, 3v, 7; S. Gąsiorowski, *Szapszał Seraja*, s. 61.

7 LMAVB. Dział Rękop., sygn. F. 143–27, k. 5–7v.

8 LMAVB. Dział Rękop., sygn. F. 143–80, k. 5v, 8.

Hachan był bardzo wdzięczny „pani Kiriko” za naukę. Nazywał ją aniołem, miłą, mądrą i najdroższą nauczycielką. Zachował z nią kontakt listowy nawet już po wyjeździe do Polski. Jeszcze podczas pobytu w Stambule, gdy odwiedzał tamtejsze polskie poselstwo za czasów urzędowania chargé d'affaires Kazimierza Papée (od 1 stycznia do 25 października 1928 r.) mówiono mu, że ma dobrą wymowę polską. Szapszał przyjechał do Polski na stałe 10 kwietnia 1928 r. i nie zaniedbał dalszej nauki języka polskiego. Zaczął się również uczyć języka litewskiego<sup>9</sup>.

Z nadania wojewody wileńskiego Władysława Raczkiewicza 6 sierpnia 1928 r. Seraja Szapszał wraz z żoną Wierą otrzymali polskie obywatelstwo. Z kolei 11 września tego roku odbył się w Wilnie uroczysty jego ingres na stanowisko hachana Karaimów Rzeczypospolitej Polskiej, w obecności duchownych karaimskich, władz państwowych i licznie zgromadzonych wiernych. Przy tej okazji Szapszał wygłosił w języku polskim okolicznościowe przemówienie (patrz aneks 1), które zapoczątkowało szereg kolejnych tego typu publicznych wystąpień nowego hachana<sup>10</sup>.

Seraja Szapszał sprawował urząd hachana do wybuchu drugiej wojny światowej, a także w okresie jej trwania, kiedy cała Wileńszczyzna została włączona do Republiki Litewskiej, a następnie zaanektowana przez ZSRR. W roku 1941 władze radzieckie zmusiły go do rezygnacji z niego. Jednak podczas okupacji niemieckiej na krótko odzyskał ten urząd, żeby ponownie go stracić po zajęciu Wileńszczyzny w lipcu 1944 r. przez Armię Czerwoną. Na rozkaz nowych władz został zmuszony do pozostania w Wilnie, gdzie początkowo pełnił funkcję dyrektora Karaimskiego Muzeum Historyczno-Etnograficznego, a po jego likwidacji, pracownika naukowego Instytutu Historii i Prawa Akademii Nauk Litewskiej SRR. Zmarł w Wilnie 18 listopada 1961 r.<sup>11</sup>

Na potrzeby niniejszej pracy wybrano sześć tekstów przemówień hachana Serai Szapszała z lat 1928–1936. Są to, jak dotąd, jedyne tego typu znane wystąpienia zwierzchnika Karaimów w II Rzeczypospolitej, które łączy stan zachowania i oficjalny charakter. Zostały one skierowane nie tylko do

9 LMAVB. Dział Rękop., sygn. F. 143–80, k. 1, 6v, 7v, 15v-16, 17v-19; F. 143–81; F. 143–86; F. 143–88.

10 LMAVB. Dział Rękop., sygn. F. 143–9a, k. 1.

11 S. Gąsiorowski, *Szapszał Seraja*, s. 62.

Karaimów, ale i wszystkich innych zainteresowanych ich losem, uczestników państwowych uroczystościach oraz władz państwowych. Trzy z nich są niedatowane i zostały napisane z okazji ingresu, Święta 3 Maja i jubileuszu hazzana Szymona Firkowicza<sup>12</sup>, a pochodzą z Zespołu Serai Szapszała, znajdującego się w Dziale Rękopisów Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie pod sygnaturą F. 143–1001. Natomiast trzy pozostałe: dwa listy pasterskie z powodu 10-lecia niepodległości Polski i śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego oraz przemówienie w związku z wydaniem *Ustawy o stosunku państwa do Karaimskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej* zostały zaczerpnięte z czasopisma „Myśl Karaimska”. Wystąpienia te świadczą o dużym zaangażowaniu nowego zwierzchnika Karaimów w Polsce nie tylko w pracę duszpasterską, kultywowanie religii i dziejów Karaimów w tym kraju, ale również poszerzaniu swojej wiedzy na temat historii i kultury Polski oraz utrzymywaniu bardzo dobrych stosunków z władzami, popieraniu polskiego patriotyzmu i rzeczywiste służenie nowemu państwu. Zostały one napisane piękną, literacką polszczyzną i były do ostatniej chwili przed ich wygłoszeniem poprawiane, raczej na pewno, przez autora, któremu – jak widać – bardzo zależało na jak najlepszym ich odbiorze przez słuchaczy i ewentualnych, późniejszych czytelników<sup>13</sup>. Wszak w latach czterdziestych XX w., w jednym ze swoich życiorysów, szczylił się Szapszał również biegłą znajomością języka polskiego<sup>14</sup>. Wiadomo jednak, że większość swoich prac pisał w języku rosyjskim i prawdopodobnie również poniższe teksty, jeśli nie były bezpośrednimi tłumaczeniami z tego języka na polski, to zapewne zostały przed ich

---

12 Szymon Firkowicz (1897–1982), karaimski duchowny, poeta i pisarz. 24 września 1920 r. został wybrany młodszym hazzanem kienesy trockiej, a w 1928 r. mianowany ułtu hazzanem (starszym hazzanem). Autor ok. 200 utworów literackich, przetłumaczył na język karaimski wybrane dzieła Adama Mickiewicza. Aleksander Dubiński, *Szymona Firkowicza twórczość literacka w języku karaimskim*, „Przegląd Orientalistyczny”, 1993 nr 3/4, s. 204–210.

13 LMAVB. Dział Rękop., sygn. F. 143–1001; „Myśl Karaimska”, 1929, t. 2, z. 1, s. 3–4; 1935–1936, t. 11, z. 11 [druk.: 1936] s. 5, 124–125.

14 LMAVB. Dział Rękop., sygn. F. 143–27, k. 5–7v.

upublicznieniem dokładnie sprawdzone przez któregoś z jego zaufanych tłumaczy. Mógł to być np. Ananiasz Zajączkowski lub Józef Wierzyński<sup>15</sup>.

W niniejszej edycji zachowano oryginalną pisownię autora tekstów, choć są one pełne błędów i lapsusów językowych. Nie wszystkie z nich można tłumaczyć specyfiką polszczyzny okresu międzywojennego. Są one niewątpliwie wynikiem faktu, że język ten nie był jego pierwszym, a przyswoił go w dorosłym wieku (miał wówczas 54 lata) w niedługim czasie przed pierwszym oficjalnym wystąpieniem po polsku podczas swojego ingressu na stanowisko hachana. Z biegiem lat Szapszał robił coraz mniej błędów, ponadto jego listy pasterskie i wystąpienia opublikowane w „Myśli Karaimskiej” zostały na pewno dodatkowo sprawdzone pod kątem językowym przez jej redakcję. Wszelkie zmiany dokonane w pierwotnych tekstach hachana, które pozostały w maszynopisie, zostały zaznaczone w przypisach. Z kolei w nawiasach kwadratowych umieszczono brakujące litery, których brak mogłyby utrudnić zrozumienie tekstu. Wreszcie po słowach, które są ewidentnymi błędami językowymi, ale pozostały w pierwotnym tekście, dopisano „[sic!]” lub „[!]”.

Warto też zwrócić uwagę na szczególną formę zamieszczonych w aneksie tekstów, charakterystyczną w wypowiedziach oficjalnych przedstawicieli wielu mniejszości etniczno-religijnych. Seraja Szapszał występuje w nich jako lider i duchowy przywódca Karaimów, który wyraża w nich nie tyle własne poglądy czy uczucia, ile jest przede wszystkim wyrazicielem głosów i opinii wszystkich Karaimów II RP. Dlatego wielokrotnie podkreślano w nich umiłowanie polskości, wierność tej społeczności i poddaństwo wobec państwa od początków ich osadnictwa na ziemiach polskich aż do czasów obecnych oraz daninę ich ciężkiej pracy i krwi dla kraju. Nie wyklucza to oczywiście zbieżności tego przesłania z ówczesnymi poglądami samego Szapszała. To zresztą zagadnienie na osobne studium. Z drugiej strony wielka atencja Karaimów i innych mniejszości do marszałka Józefa

---

15 Ananiasz Zajączkowski (1903–1970), orientalista, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Józef Wierzyński (1871–1941), wileński pisarz, publicysta, pedagog i tłumacz przysięgły kilku języków. Mariusz Pawelec, *Listy do Wilna. Seraja Szapszał jako korespondent Ananiasza Zajączkowskiego*, „Almanach Karaimski”, 2013, t. 2, s. 33.

Piłsudskiemu nie powinna zbytnio dziwić, kiedy pamięta się o jego bardzo pozytywnym stosunku do tych społeczności.

Krytyki wymaga jedynie stosunkowo luźne podejście Szapszała w omawianych jego wystąpieniach do niektórych faktów historycznych (Aneks nr 6), w tym m.in. propagowanie opowieści o rzekomym czynnym udziale Karaimów (dwie chorągwie!) w wojsku dawnej Rzeczypospolitej, czego nie potwierdzają źródła z epoki. Wydaje się, że także w tym aspekcie hachan był raczej przede wszystkim wyrazicielem poglądów polskich Karaimów, wśród których wiara w szczególną predylekcję Karaimów do rzemiosła wojennego począwszy od czasów litewskiego księcia Witolda a skończywszy na okresie współczesnym stanowi niezbywalną część, budowanej przez wieki, tożsamości tej społeczności i ich pamięci o przeszłych dziejach. Choć również sam przychylił się do tego twierdzenia. Szapszał nie był historykiem, swoją wiedzę opierał na dostępnych mu źródłach i opracowaniach tematu. Sam oczywiście również kreował tę tożsamość i pamięć, ale bardziej w aspekcie etniczno-religijnym niż historycznym. To kolejne interesujące zagadnienie wymaga dalszych badań.



## Aneks źródłowy

### 1. Tekst wystąpienia Serai Szapszała podczas uroczystego ingresu na stanowisko hachana Rzeczypospolitej Polskiej w kienesie w Wilnie w dniu 11 września 1928 r.

Oryginał w: Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskiu Biblioteka. Rankraščių Skyrius (Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie. Dział Rękopisów), sygn. F. 143–1001, k.1–1v. Maszynopis.

Drodzy Bracia i Siostry

W ciężkich chwilach, w zarzewiu wojny światowej, w 1915-m roku nasi bracia na Krymie powołali mię do kapłaństwa<sup>16</sup>. Wielu z was wówczas, wielu, pod naporem sił wrogich było zmuszono porzucić ogniska rodzinne i szukać schronienia w miastach i wsiach, wchodzących do Hachanatu krymskiego<sup>17</sup>.

Tak więc los zrządził abyście na obczyźnie czasowo się zespolili dookoła waszego pierwoobranego pasterza, który w roku 1911-m nie zdecydował się, dla młodości lat swoich, przybyć na zew wasz do Trok, by stać się waszym przewodcą duchowym<sup>18</sup>.

Ciężkie lata wypadło nam przetrwać wespół z wami zdaleka od waszej ukochanej ojczyzny. Ciężkie doświadczenia przypadły wam w udziale, drodzy bracia... Wielu z was padło na polach bitew, innych zламаł głód, chłód, choroby... Śmierć porywała ofiarę za ofiarą...

Wreszcie nastąpił dzień tak upragnionego pokoju, zesłanego przez Najwyższego... i wy, nieliczni, którzyście pozostali przy życiu, pociągnęliście zwolna, z różnych miejsc i różnymi szlakami ku swym rodzinnym zgłiszczom.

16 W grudniu 1915 r. Szapszał został wybrany hachamem guberni taurydzkiej, jego ingres odbył się w maju 1916 r. w Czufut Kale na Krymie. S. Gaśsiorowski, *Szapszał Seraja*, s. 61.

17 Podczas I wojny światowej wielu Karaimów mieszkających w zachodnich guberniach (czyli na terenie dawnej Litwy) wyjechało w głąb Rosji.

18 Zob. wstęp do Aneksu źródłowego.



Bracia. Minęły dnie wielkich doświadczeń i znowuście w Ojczyźnie, w waszej ukochanej Ojczyźnie, dokąd lat temu z górą pół tysiąca byli przywiezieni wasi przodkowie z dalekiego Krymu<sup>19</sup>.

Za wierną ich służbę nowej Ojczyźnie, której narówni i wespół z ludnością rdzenną bronili swojemi mieczami i uprawiali skiba za skibą jej zagony, uzyskali oni od królów polskich nadzwyczajne prawa i przywileje<sup>20</sup>, które po dziś dzień zdobią wasze świątynie<sup>21</sup>. Królowie polscy obdarzyli was ziemią, którą dotychczas władacie, tu zawsze szanowano i wasze wyznanie religijne i waszą samobytność, któreście ściśle zachowali dotychczas.

Bracia. Wyście potomkami mądrego Abrahama<sup>22</sup> Szafeta<sup>23</sup>, który służył wiernie królowi Janowi Sobieskiemu<sup>24</sup>, wyście potomkami kozackiego starszyny i hetmana Eljasza Karaimowicza<sup>25</sup>, który głowę swą złożył za wierność Najasn<sup>26</sup>. Rzeczypospolitej. Wierzę, żeście i nadal gotowi na ofiary i czyny bohaterskie, jeżeli tego zażąda ojczyzna... Obecnie, gdy z woli Opatrzności została wskrzeszona do życia wasza świetna Ojczyzna Polska, pozostająca w łasce Boskiej, nie smućcie się, że was zostało niewielu. Niech się ziszczą nad wami słowa Pisma Świętego: „Bóg Ojców

- 
- 19 Mowa o sprowadzeniu Karaimów na Litwę przez księcia Witolda pod koniec XIV wieku. S. Gąsiorowski, *Karaimi w Koronie i na Litwie w XV–XVIII wieku*, wyd. 2, Kraków-Budapeszt-Syrakuzy 2020, s. 176–177.
- 20 Dalej w maszynopisie znajdowały się słowa „potwierdzone później listami żelaznymi”, które zostały skreślone.
- 21 Wcześniejsze słowo zostało skreślone, „świątynie” to dopisek nad nim.
- 22 Słowo dopisane ołówkiem.
- 23 Z języka hebrajskiego sędzia. Tak nazywano karaimskich wójtów w Trokach, w których za sprawą przywileju wielkiego księcia litewskiego Kazimierza Jagiellończyka posiadali prawo magdeburskie. S. Gąsiorowski, *Karaimi w Koronie*, s. 232–233, 297–301.
- 24 Chodzi zapewne o Abrahama syna Samuela Łabanosa, zwanego też Abramem Samuelowiczem, który był wójtem karaimskim w Trokach w latach 1671–1692. S. Gąsiorowski, *Karaimi w Koronie*, s. 472.
- 25 Mowa o Iliaszu (Eliaszu) Karaimowiczu Wadowskim (zm. 1648), który był esaułą wojskowym, wiernym Rzeczypospolitej prawdopodobnie Kozakiem. Według dawnych podań uznawany za Karaima. S. Gąsiorowski, *Karaimi w Koronie*, s. 341–343.
- 26 Słowo dopisane ołówkiem.

Waszych niech was rozmnoży nad to jakości teraz – tysiącokrotnie więcej i niech was błogosławi<sup>27</sup>.

Otóż więc po powrocie do swych ognisk rodzim[y]ch ponownie powołaliście mnie do siebie<sup>28</sup> i oto przybyłem z wdzięcznością na wasze wołanie i odnalazłem tu drugą Ojczyznę.

Szczęśliwym dzisiaj, wspólnie z Wami, wzniesić w tej naszej nowej, za pomocą Rządu odbudowanej, świątyni<sup>29</sup> modły do Boga Wszechmogącego o zesłanie mocy i szczęścia szlachetnemu Narodowi Polskiemu, który was otacza opieką, jak też długich lat Sternikom nawy państwowej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej] Polskiej – mądrym Wodzom Narodu – Panu Prezydentowi Mościckiemu<sup>30</sup>, Panu Marszałkowi Piłsudzkemu[!]<sup>31</sup> oraz wszystkim p.p. ministrom i mężom stanu z p. Prezesem Rady Ministrów prof. Kazimierzem Bartlem<sup>32</sup> na czele.

Niech im wszystkie [sic!] Bóg Najwyższy błogosławi i chroni. Amen.

27 „A Pan, Bóg ojców naszych, niech was jeszcze tysiącokrotnie pomnoży i błogosławi wam, jak obiecał” (Księga powtórzonego prawa 1,11). Cytat za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńieckich, wyd. 4, Poznań-Warszawa 1989, s. 174.

28 Nawiązanie do wyboru Szapszała na hachana II Rzeczypospolitej w 1927 r.

29 Kienesa w Wilnie została uroczystie otwarta 9 września 1923 r. E[manuel] K[obecki], *Kienesa Karaimska w Wilnie. (Z powodu rocznicy poświęcenia)*, „Myśl Karaimska”, 1924, t. 1, z. 1, s. 23.

30 Ignacy Mościcki (1867–1946), prezydent Polski w latach 1926–1939.

31 Józef Piłsudski (1867–1935), pierwszy marszałek Polski.

32 Kazimierz Bartel (1882–1941), matematyk, profesor i rektor Politechniki Lwowskiej, premier Polski w latach 1926, 1928–1930.

## 2. List pasterski hachana Serai Szapszała na dziesięciolecie niepodległości Polski z 11 listopada 1928 r.

Przedruk z czasopisma „Myśl Karaimska”, 1929, t. 2, z. 1, s. 3–4.

### LIST PASTERSKI

J. E. Hachana Karaimów w Polsce do rodaków  
z powodu 10-lecia Odrodzenia Rzeczypospolitej.

W BOGU UKOCHANI BRACIA I SIOSTRY!

Niech Bóg Najwyższy błogosławi Was i zachowa, i niech się pomnoży łaska i spokój w Was od Boga Wszechmocnego.

W dniu dzisiejszym Polska cała obchodzi swe wielkie święto – dziesiątą rocznicę wskrzeszenia Państwowości Polskiej.

Z górą sto trzydzieści lat temu, trzy państwa sąsiednie, korzystając z tymczasowego kryzysu wewnętrznego w kraju, zdradliwie przyłączyły do swoich włości odwieczne ziemie polskie i ludność ich kordonami podzieliły na trzy części.

Szlachetny, wolność miłujący Naród Polski nigdy nie mógł pogodzić się z takim niesłychanym, bezprzykładnym w dziejach świata gwałtem i w ciągu tych stu trzydziestu lat wielokrotnie zrywał się do walki o wolność. Nie mając oręża w rękę, zlewając się i brocząc krwią, naród ten czasowo ustępował przed gwałcicielami, z tem jednak, by w lepszej dobie powstać ponownie. Dziesiątki, setki tysięcy szlachetnych synów Polski złożyło kości swe na polach walki, tysiącami szli na śmierć, do więzień, do twierdz, na zatracenie, w tajgi syberyjskie...

Państwa sąsiednie, rozszarpawszy na części żywy organizm Polski, nie mogły jednak złamać i pognębić ducha polskiego. Naród o kulturze wielowiekowej, nie ustępującej, a może i przewyższającej kulturę swych sąsiadów, naród, który wydał ze siebie Mickiewicza i Kościuszkę, naród, który dał światu Kopernika, Sienkiewicza, Matejkę, Szopena... nie mógł być zgnębiony duchowo przez zaborców.

Nastał rok 1918, zaświtał dzień 11. Listopada, przez Boga zesłany, i wybiła godzina wolności. Prastare ziemice polskie znów wróciły do odwiecznych włodarzy swoich i nad nimi znów szybuje Biały Orzeł Polski, nad gmachami państwowymi odrodzonej Rzeczypospolitej znowu powiewa

dwubarwna, biało-amarantowa<sup>33</sup> chorągiew narodowa, aby nie opaść już nigdy.

Dzięki Narodowi Polskiemu, nasze gminy karaïmskie, rozdzielone przez długie lata<sup>34</sup>, również obecnie zjednoczyły się ponownie i bytują szczęśliwie, tuląc się pod skrzydła potężnego Orła Białego.

Bracia i Siostry! W dniu dzisiejszym cała Polska, jak jeden mąż, obchodzi wielkie święto narodowe dziesięcioletniego jubileuszu wskrzeszenia swej państwowości.

Wnieśmyż i my przed Ołtarzem Najwyższego modły, by On-Wszechmocny uczynił Rzeczpospolitą Polską niewzruszoną na wieki i zesłał zdrowie, moc i długie lata mądrym Wodzom Narodu – Prezydentowi Rzeczypospolitej – Ignacemu Mościckiemu, Pierwszemu Marszałkowi i największemu żołnierzowi Polski – Józefowi Piłsudskiemu, Prezesowi Rady Ministrów – Kazimierzowi Bartłowi i całemu składowi Rządu. Amen.

(–) H. Seraja Szapszał,  
Hachan Karaïmów w Polsce.

Wilnio [sic!], dn. 11 listopada 1928 r.

---

33 Winno być: biało-czerwona.

34 W wyniku rozbiorów Rzeczypospolitej karaïmskie gminy zostały rozdzielone: łucka, poniewieska i trocka znalazły się w zaborze rosyjskim, halicka i kukizowska w zaborze austriackim.

### 3. Przemówienie hachana Serai Szapszała z okazji Święta 3 Maja w 1929 r.

Oryginał w: Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskiu Biblioteka. Rankraščių Skyrius (Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie. Dział Rękopisów), sygn. F. 143–1001, k. 4–4v. Maszynopis.

Drodzy bracia i siostry<sup>35</sup>

Dzisiejszy dzień 3 maja jest ogólnopolskim świętem narodowym. Przed 138 laty, dnia 3 maja 1791 roku Sejm Wielki Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił Ustawę rządową, powszechnie zwaną Konstytucją 3-go Maja.

Długie lata wojen, upadek oświaty, wewnętrzne zamieszki i waśni<sup>36</sup> domowe – wszystko to sprawiło, że od końca XVI-go wieku do połowy XVIII-go<sup>37</sup> panował w Polsce zastój polityczny. Obce mocarstwa spętały wolę Narodu Polskiego. Władcy wrogich państw usuwali z tronu polskiego prawowitych królów, wprowadzając własnych kandydatów. Ciągłe zniewagi i krzywdy spadały na bezbronne, bo pozbawione wojska i skarbu, Państwo Polskie.

Ale właśnie w tej dobie najgłębszego upadku rozpoczęło się potężne odrodzenie Narodu Polskiego. Wynikiem tego zbawiennego ruchu była wspomniana Ustawa, czyli Konstytucja Trzeciego Maja.

Jakże szczerą nutą głębokiego pa[tr]jotyizmu brzmią<sup>38</sup> słowa wstępu do tej ustawy:

„...długim doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą – egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce naszej jest powierzony, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które

35 Słowa dopisane ołówkiem.

36 W pierwotnej wersji „waśnie”, ale później poprawione na „waśni” poprzez przekreślenie litery „e”.

37 Następujące słowo „wieku” przekreślone.

38 Słowo dopisane piórem.

w nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugrun-  
towania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic, z największą  
stałością ducha, niniejszą Konstytucję uchwalamy...”

Sejm<sup>39</sup> Wielki, zastrzegłszy<sup>40</sup> sobie dalszą możliwość udoskonalenia  
nowych zasad politycznych, tymczasem<sup>41</sup> dbał jedynie o to, aby Polska  
nie stała nierządem.

To też Ustawa 3-go Maja nie odznacza się doskonałością i nie z tego  
powodu rocznica Trzeciego Maja jest przedmiotem naszej głębokiej czci  
i miłości, jest wielkim świętem narodowym Polaków.

Z rocznicą Konstytucji Trzeciego Maja łączymy pamięć wielkiego  
przeobrażenia politycznego oraz duchowego odrodzenia Narodu Pol-  
skiego. W dniu 3 maja 1791 roku Sejm wielki stworzył prawo, dające Pań-  
stwu Polskiemu siłę, dał całemu światu dowód patriotyzmu i rozumu  
państwowości polskiej.

A kiedy przemoc przebiegłych i podstępnych sąsiadów obaliła Rzecz-  
pospolitą [sic!] Polską, została Konstytucja Trzeciego Maja jako wieko-  
pomny testament pogneębionej<sup>42</sup> Ojczyzny, jako<sup>43</sup> drogowskaz<sup>44</sup> dla  
tysięcy gorących patriotów, najlepszych synów Polski, walczących w myśl  
szlachetnego hasła „za waszą i naszą wolność”. Konstytucja 3 maja była  
dowodem Odrodzenia Polski, jej praw dziejowych do życia.

Tak też pojęto znaczenie Konstytucji 3 maja w Polsce Odrodzonej. Bo  
oto pierwszy Sejm wolnej i niepodległej Najjaśniejszej<sup>45</sup> Rzeczypospo-  
litej Polskiej w dniu 17 marca 1921 roku uchwalił Ustawę konstytucyjną,  
w której wspomina „z wdzi[ę]cznością męstwo i wytrwałość pokoleń”  
oraz nawiązuje do świetnej tradycji wiekopomnej konstytucji 3 maja.

Przeto dzisiejsze święto jest wysławieniem poświęcenia obywatelskie-  
go i zwycięstw wewnętrznych w imię dobra narodu i jego przeszłości.

39 Poprzedzające słowo „Coprząd” przekreślone.

40 Końcówka „-szy” dopisana ołówkiem.

41 Następne słowo „zaś” skreślone.

42 Słowo dopisane ołówkiem, poprzedzające słowo „konającej” skreślone.

43 Słowo dopisane piórem.

44 Końcówka „-em” w tym słowie skreślona.

45 Słowo dopisane ołówkiem.

W myśl tych szczytnych haseł pracował i pracuje dla dobra Odrodzonej Ojczyzny wielki Budowniczy Polski Marszałek Józef Piłsudski oraz wszyscy przedstawiciele obecnego Rządu.

Dzisiaj, gdy białoamarantowa<sup>46</sup> chorągiew Polski trzepoc[z]e w radośnym uniesieniu nad całą ziemią polską odprawmy nabożeństwo za pomysłność Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oraz na intencję zdrowia i sił do rządzenia Najdostojniejszemu Gospodarzowi Ziemi Polskiej Panu Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu, Wielkiemu Wodzowi Narodu Józefowi Piłsudzkemu [sic!] oraz całemu Rządowi. Amen<sup>47</sup>.

---

46 Powinno być: biało-czerwona.

47 Słowo dopisane ołówkiem.

**4. Przemówienie hachana Serai Szapszała z okazji jubileuszu dziesięciu lat pracy duszpasterskiej ułłu hazzana Szymona Firkowicza wygłoszone w domu gminnym w Trokach 12 października 1930 r.<sup>48</sup>**

Oryginał w: Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskiu Biblioteka. Rankraščiai Skyrius (Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie. Dział Rękopisów), sygn. F. 143-1001, k. 2-3. Maszynopis.

W Bogu ukochani bracia i siostry!

Przypadła mi dziś w udziale wielka radość po wspólnych z wami modłach w naszej starej świątyni<sup>49</sup> na pomyślność Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jednocześnie<sup>50</sup> być w pośród was i wespół z wami uczcić naszego młodego Jubilata z powodu dziesiątej rocznicy jego pracy w Kienesie, parafii Trockiej i Zarządzie Duchownym.

Troki posiadają dla karaimów doniosłe znaczenie historyczne, tutaj bowiem z pietyzmem są zachowywane wszystkie nasze odwieczne tradycje, tu mieści się źródło wiedzy karaimskiej i tutaj też znajduje się nasz Zarząd Duchowny. W ten sposób Troki nie przestają być centrum duchowego życia karaimów, są Troki naszą metropolją, naszym starym miastem stołecznym...

Tutaj przybywają liczne ekskursje<sup>51</sup>, mężowie nauki i urzędnicy państwowi, aby się zaznajomić z karaimami, ich religją, ich właściwościami narodowościowymi, ich starym archiwum oraz przechowywanymi tam starożytnymi przywilejami królewskimi.

Jasnym jest, iż rola U[ł]u-Hazzana w Trokach, z którym się stykają blisko ludzie nauki, mężowie stanu, turyści krajowi i zagraniczni, – posiada dla wszystkich karaimów w Polsce znaczenie nader doniosłe. Jasnym jest, iż rola jego, jako członka Zarządu Duchownego, proboszcza parafii

48 Z[arach] Zarachowicz, *Dziesięciolecie kapłaństwa Ułłu Hazzana Szemai Firkowicza*, „Myśl Karaimska”, 1930-1931, t. 2, z. 3-4, s. 77-81.

49 Kienesia w Trokach z końca XVIII w.

50 Słowa od „na pomyślność...” dopisane piórem.

51 Z języka rosyjskiego – wycieczka.



tutejszej i najwyższego kierownika nauki w szkole parafjalnej<sup>52</sup>, posiada również poważne znaczenie dla dżymatu<sup>53</sup> tutejszego. Jest on tutaj spadkobiercą i kontynuatorem idei i prac całego szeregu starszych hazzanów, którzy zdobyli sobie wdzięczną wieczystą pamięć u potomności. Tutaj właśnie, do Trok, przybywali do nich wszyscy, pragnący słowa Bożego i ci starsi hazzanowie mogli wykrzyknąć wraz z królewskim psalmistą: „Pójdźcież, synowie, słuchajcie mnie, bojaźni Pańskiej was nauczę!”<sup>54</sup>

Miejsce tych mężów, którzy uczyli i kształcili całe pokolenia, zajmuje obecnie nasz Jubilat. Przyznać należy, że Troki, nie będąc obecnie miastem powiatowym<sup>55</sup>, gdzie ludność karańska liczebnie znacznie się zmniejszyła, zaś pozostali parafjanie są po wojnie zniszczeni i zrujnowani, – nie mogą zapewnić swemu hazzanowi tych dóbr materialnych, jak to miało miejsce dawniej. Obok Trok powstała nowa, duża parafja w Wilnie, z jego wygodami i przywilejami wielkiego miasta, gdzie miał możliwość urządzić się i osiąść również i wasz młody pasterz; jednakże nie zapragnął on tego, nie porzucił swego posterunku i nie opuścił was, swych parafjan, dla wygod, pokus i bogactw dużego miasta, a pozostał z wami i służąc tutaj swemu ludowi, osiągnął całkowite zadowolenie moralne. Z tego powodu zasługuje na większe jeszcze uznanie i wdz[i]ęczność swego dżymatu.

Z tytułu hazzana Kienesy Trockiej Jubilat nasz jest członkiem Zarządu Duchownego i, pozostawszy tutaj sam tylko, zmuszony był w ciągu całego szeregu lat wykonywać trudne i wielostronne obowiązki Hachana<sup>56</sup>, pamiętając o odpowiedzialności wobec Boga, Państwa i swego narodu<sup>57</sup>. Pomimo tego, iż los w tak młodym wieku włożył na jego barki tak trudne, zdawałoby się – ponad siły zadanie – nasz młody Jubilat nie uląkł się, nie stracił i cierpliwie niósł ten ciężar. Z godnością, wysokim taktem

---

52 W latach 1920–1924 Sz. Firkowicz kierował karańską szkołą parafjalną w Trokach. Z. Zarachowicz, *Dziesięciolecie kapłaństwa*, s. 78–79.

53 Gmina karańska.

54 „Pójdźcie, synowie, słuchajcie mnie; nauczę was bojaźni Pańskiej.” (Księga Psalmów, 34, 12).

55 Na przełomie 1923 i 1924 r. powiat trocki został połączony z wileńskim bez formalnego aktu prawnego w powiat wileńsko-trocki.

56 Szymon Firkowicz w latach 1922–1928 pełnił funkcję p.o. hachana trockiego. Z. Zarachowicz, *Dziesięciolecie kapłaństwa*, s. 78.

57 Słowa od „pamiętając o...” dopisane piórem.

i umiejętnością reprezentował on przed Władzami nasz Zarząd Duchowny i zasłużył tą drogą [na] uznanie i wdzięczność całego naszego narodu.

Będąc zwierzchnikiem<sup>58</sup> Duchownym waszym<sup>59</sup> nie omieszkalem<sup>60</sup> ze swej strony podkreślić zasługi jego przed Zarządem Duchownym i narodem karaimskim, podnosząc go na zaszczytne stanowisko Ułłu-Hazzana i starszego członka Zarządu Duchownego.

Nie wyczerpałbym swego przemówienia, gdybym nie wspomniał tutaj również o jego zasługach na polu naszej literatury ojczystej, jako poety i pisarza. Utwory jego już się ukazały w druku, upiększając stronicę jedynego naszego słowa drukowanego – „Myśli Karaimskiej”<sup>61</sup> oraz w wydanych przez Polską Akademię „Textach Karaimskich” – pracy prof. T. Kowalskiego<sup>62</sup>, przyczem zasłużyły sobie uznanie krytyki.

Oprócz pełnienia swoich obowiązków służbowych i pracy na polu literackim, nasz młody Jubilat znajdował jeszcze czas dla pożytecznej pracy społecznej w charakterze członka z wyboru Magistratu m. Trok, członka Rady tutejszego Banku, członka kółka ochrony zabytków przeszłości, kółka rolników i t.d i t.d.

58 Oba słowa dopisane piórem, słowo „Głowa” przekreślone.

59 Końcówka „-ym” w słowie „duchownym” oraz słowo „waszym” dopisane piórem, a „karaimów” skreślone.

60 Końcówka „-em” w tym słowie dopisana ołówkiem.

61 Przykładowo w pierwszym zeszycie tego czasopisma zostało wydrukowane jego tłumaczenie *Ody do młodości* Adama Mickiewicza oraz dwa wiersze autorstwa Firkowicza, w kolejnym – tłumaczenie jednego wiersza wieszca z *Sonetów krymskich* oraz następny wiersz Firkowicza. Adam Mickiewicz, *Ir-awazy igit'likkia*, przeł. Sz. Firkowicz, „Myśl Karaimska”, 1924, t. 1, z. 1, s. 11–12; Sz. Firkowicz, *Siuwiar karajtarha*, Tamże, s. 13; tenże, *Jarych Sahynycz*, Tamże, s. 14–15; A. Mickiewicz, *Joł kała iuściunia. Droga nad przepaścią w Czufut-Kale (Z „Sonetów Krymskich”)*, przeł. Sz. Firkowicz, „Myśl Karaimska”, 1925, t. 1, z. 2, s. 24; Sz. Firkowicz, *Sahysz Tienry - iucziuń*, Tamże, s. 25–26.

62 Chodzi o pracę: Tadeusz Kowalski, *Karaimische Texte im Dialekt von Troki eingeleitet, erläutert und mit einem karaimisch-polnisch-deutschen Glossar versehen. Teksty karaimskie w narzeczu trockiem z wstępem i objaśnieniami w języku niemieckim, tudzież ze słownikiem karaimsko-polsko-niemieckim*, Kraków 1929, s. 76–140.

Zaznaczywszy tu pokrótce przed Wami, ukochani bracia i siostry, zasługi Przewielebnego Ułlu-Hazzana na niwie duchowej, literackiej i społecznej, pewien jestem, że będę wyrazicielem uczuć wszystkich tutaj zgromadzonych, jeżeli na tem miejscu wyrażę naszemu Jubilatowi głęboką wdzięczność za wszystkie pożyteczne jego trudy oraz złożę mu życzenia długich i szczęśliwych lat. Niech Wszechmogący zachowa go nam na radość i pożytek! Niech będzie błogosławiony ten dzień wśród tygodnia naszych uroczystości religijnych, który stworzył Pan i dał nam możliwość zebrać się i spotkać tutaj z naszymi ukoc[h]anymi braćmi w Panu, którzy zdaleka przybyli tutaj, aby wraz z nami wznieść modły w tutejszej świątyni i uczcić należycie skromny jubileusz gorąco przez nas wszystkich umiłowanego Ułlu-Hazzana Szymona Firkowicza.

## 5. List pasterski hachana Serai Szapszała w związku ze śmiercią Józefa Piłsudskiego<sup>63</sup> z 1935 r.

Przedruk z czasopisma „Myśl Karaimska”, 1935–1936, t. 11, z. 11 [druk.: 1936] s. 5.

### LIST PASTERSKI

J. E. Hachana H. Seraja Szapszała.

W BOGU UKOCHANI BRACIA I SIOSTRY!

Dziś, gdy wszystkie narody Polski idą do świątyń swych, by zanieść modły do stóp Ołtarzy Najwyższego za spokój wielkiej duszy nieodżałowanego Syna Jej i Obywatela, ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, same się nasuwają słowa Proroka Jeremjasza: „Oczy moje płyną łzami nieustannie, przeto, że niemasz żadnej ulgi, ażeby wejrzał i obaczył Pan z nieba”<sup>64</sup> (III, 49–50).

Zaiste wielkim jest ból Narodu Polskiego i wszystkich narodów w Polsce, albowiem dzisiaj wszyscyśmy – sieroty. W bóluśmy i nieszczęściu, w strapieniu i płaczu, a On – w radości, jako że Bóg powołał Go do żywota wiecznego, aby się wypełniły na Nim słowa Pisma Świętego: „Światłość promienna ogarnia sprawiedliwych, a czystych sercem – radość (wieczna)”<sup>65</sup> (Psal. XCVII, 11).

Ażaj nie On był sprawiedliwy i czysty sercem? On, który przez całe życie Swe o narodzie swym myślał, o wyprowadzeniu go z ziemi niewoli, o skruszeniu kajdanów jego, o jego odrodzeniu. Postanowił Pan wyzwolić Polskę, i do nowego życia powołać ją mocarną dłonią Józefa Piłsudskiego właśnie, sercem czystego, sprawiedliwego i w moc i prawdę Bożą niezłomnie wierzącego.

Ulżyjmyż i my, drodzy bracia i siostry, bólowi i cierpieniu serc naszych, wylejmy żal je przepelniający w modlitwie gorliwej do stóp Pana Zastę-

63 Józef Piłsudski zmarł 12 maja 1935 r. w Warszawie.

64 „Nie ustaje w płaczu me oko, bo nie ma ulgi, póki nie spojrzy i nie zobaczy Pan z niebios” (Lamentacje, 3, 49–50).

65 „Światłość wschodzi dla sprawiedliwego i radość dla ludzi prawego serca.” (Psalm 97, 11).

pów o spokój wzniosłej duszy Wodza Narodu i Wielkiego Budowniczego Ojczyzny – ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, aby spoczęła na łonie Abrahama wśród czystych i nieskalanych.

Niech Bóg Najwyższy błogosławi Was, pocieszy i zachowa, i niech się pomnoży łaska i spokój Jego w Was. Amen.

**6. Przemówienie hadżego Serai Szapszała skierowane do Wojciecha Świątosławskiego ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłoszone 26 kwietnia 1936 r. w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie w związku z wręczeniem mu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, który zawierał Ustawę o stosunku państwa do Karańskiego Związku Religijnego<sup>66</sup> w RP uchwalonej przez Sejm 21 kwietnia 1936 r.**

Przedruk z czasopisma „Myśl Karańska”, 1935–1936, t. 11, z. 11 [druk.: 1936] s. 124–125.

DOSTOJNY PANIE MINISTRZE!

Karaimi, jako element wojskowy i rolniczy<sup>67</sup>, od XIV-go wieku osiadły na ziemiach polskich<sup>68</sup>, wrósł w nie głęboko, zraszając je obficie krwią swych rycerzy i potem swych rolników.

Jeszcze za czasów królów polskich, gdy liczba Karaimów była znaczna, że stanowili oni 32 duże gminy<sup>69</sup>, z których kompletowały się dwie chorągwie<sup>70</sup>, widzimy, że w przywilejach, nadawanych Karaimom, ujawniła się troska zarówno i o ich instytucje duchowe, jak i potrzeby kulturalne. Tak na przykład, gdy dla budowy świątyń wyznań niechrześcijańskich wymagane było zezwolenie katolickich władz duchownych, Król Jan Kazimierz, przywilejem swym danym w Dołhinowie dnia 16 listopada 1665-go roku, zezwalając na zbudowanie w Trokach kienesy karańskiej i szkoły, zamiast zniszczonych przez pożar, oświadcza jednocześnie, że czyni

66 Karański Związek Religijny RP został zarejestrowany 26 sierpnia 1936 r. S. Gąsiorowski, *Szapszał Seraja*, s. 62.

67 Karaimi zostali zmuszeni do służby wojskowej dopiero przez władze carskie w 1835 r. Zostali rolnikami również w okresie zaborów.

68 Książę Witold sprowadził Karaimów do Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1397–1398. S. Gąsiorowski, *Karaimi w Koronie*, s. 176–177.

69 Bardziej precyzyjnym określeniem byłyby osady lub miejsca zamieszkania Karaimów, a nie gminy. Patrz rozdział „Osiedlenie i liczebność Karaimów w XVI–XVIII w.” S. Gąsiorowski, *Karaimi w Koronie*, s. 194–219.

70 To dane nie potwierdzone źródłowo. Patrz. S. Gąsiorowski, *Karaimi w Koronie*, s. 337–353.

to w nagrodę służb żołnierskich wielu Karaimów, zostających przy jego boku<sup>71</sup>.

Tak było dawniej. Dzisiaj Ty, Dostojny Panie Ministrze, przywozłeś z grodu stołecznego Ustawę Wyznania Karaimskiego podług prawa dzisiejszego sporządzoną, by temu samemu nazawsze wzmocnić symbolicznie nieprzerwany ciąg opieki nad Karaimami: dawniej – Królewskiej i obecnie – Republikańskiej Polski, i jak raczyłeś podkreślić – nawiązując nić odwiecznej tradycji. Malutki nasz naród karaimski z wdzięcznością zawsze strzec będzie to nowe obdarowanie go przez Najjaśniejszą Rzeczpospolitą [sic!].

Mocarny Orzeł Biały, wysoko się wznoszący nad odrodzoną Polską, jednak o garnia potężnymi skrzydłami swemi tulące się pod nie liczne różnoplemienne narody Jej, z których każdy podług wierzenia swego, zgodnie ze swymi zwyczajami, chwali Pana Boga za ten spokój i dobrobyt, z których korzysta w kraju naszym, rządzonym przez mądrych mężów stanu, wybranych i wyznaczonych do steru Nawy Państwowej, kierujących Nią dłonią pewną i umiejętną pomiędzy skałami i podwodnemi rafami morza politycznego. Przeto zawsze zwracamy modły nasze do Pana Zastępów, aby On, Wszechmocny, nie zsyłał ani burz, ani nawałnic na to morze, aby Pan Miłosierny dał siły, moc, zdrowie i szczęście Panu Prezydentowi i Wysokiemu Rządowi na radość i pocieszenie szczerze oddanej mu wielomilionowej ludności naszej drogiej Ojczyzny Polski.

Raczyłeś zaznaczyć, Dostojny Panie Ministrze, że Wysoki Rząd łaskawie spostrzegł skromną pracę moją na polu duszpasterskim i naukowym oraz jako obywatela Polski tak u siebie w kraju, jak i wobec narodów wschodnich. Składając wyrazy głębokiej wdzięczności w imieniu własnym i narodu, który mię zwierzchnikiem swym obrał, za wysokie odznaczenie łaskawie przez Pana Prezydenta nadane<sup>72</sup>, – mam niezłomne postanowienie usprawiedliwić tę Jego wspaniałomyślność, tem gorliwiej pełniąc swe obowiązki duszpasterza i obywatela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

---

71 W przywileju tym nie ma mowy o służbie żołnierskiej Karaimów. S. Gąsiorowski, *Karaimi w Koronie*, s. 345–346.

72 Przy tej okazji hachan został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. *Uroczystość wręczenia odznaczeń najwyższym duchownym: karaimskiemu i muzułmańskiemu*, „Myśl Karaimska”, 1935–1936, t. 11, z. 11 [druk.: 1936] s. 123; S. Gąsiorowski, *Szapszał Seraja*, s. 62.

## Bibliografia

### 1. Źródła

Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskiu Biblioteka. Rankraščiai Skyrius (Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie. Dział Rękopisów), sygn. F. 143-9a, F. 143-27, F. 143-8o, F. 143-88, F. 143-10o1.

### 2. Źródła wydane

[Bez tytułu], „Myśl Karaimska”, 1929, t. 2, z. 1, s. 3–4.

[Bez tytułu], „Myśl Karaimska”, 1935–1936, t. 11, z. 11 [druk.: 1936], s. 5, 124–125.

[Fabiański Franciszek] Wł. Poglądowski, *Czytelnia szkolna i domowa. Książka do czytania i opowiadania w szkołach początkowych I i II-klasowych, niedzielno-rzemieślniczych, na kursach wieczornych i przy nauce domowej*, wyd. 6, Warszawa 1916.

Firkowicz Sz[emaja], *Jarych Sahynycz*, „Myśl Karaimska”, 1924, t. 1, z. 1, s. 14–15.

Firkowicz Sz[emaja], *Sahysz Tienry – iucziuń*, „Myśl Karaimska”, 1925, t. 1, z. 2, s. 25–26.

Firkowicz Sz[emaja], *Siuwiar karajtarha*, „Myśl Karaimska”, 1924, t. 1, z. 1, s. 13.

K[obecki] E[manuel], *Kienesa Karaimska w Wilnie. (Z powodu rocznicy poświęcenia)*, „Myśl Karaimska”, 1924, t. 1, z. 1, s. 23.

Kowalski Tadeusz, *Karaimische Texte im Dialekt von Troki eingeleitet, erläutert und mit einem karaimisch-polnisch-deutschen Glossar versehen. Teksty karaimskie w narzeczu trockiem z wstępem i objaśnieniami w języku niemieckim, tudzież ze słownikiem karaimsko-polsko-niemieckim*, Kraków 1929.

Mickiewicz Adam, *Ir-awazy igit'likkia*, przeł. Sz. Firkowicz, „Myśl Karaimska”, 1924, t. 1, z. 1, s. 11–12.

Mickiewicz Adam, *Joł kała iuściunia. Droga nad przepaścią w Czufut-Kale (Z „Sonetów Krymskich”)*, przeł. Sz. Firkowicz, „Myśl Karaimska”, 1925, t. 1, z. 2, s. 24.

*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńieckich, wyd. 4, Poznań-Warszawa 1989.

*Uroczystość wręczenia odznaczeń najwyższym duchownym: karaimskiemu i muzułmańskiemu*, „Myśl Karaimska”, 1935–1936, t. 11, z. 11 [druk.: 1936], s. 123.

Zarachowicz Z[arach], *Dziesięciolecie kapłaństwa Ułłu Hazzana Szemai Firkowicza*, „Myśl Karaimska”, 1930–1931, t. 2, z. 3–4, s. 77–81.



### 3. Opracowania

- Dubiński Aleksander, *Szymona Firkowicza twórczość literacka w języku karaimskim*, „Przegląd Orientalistyczny”, 1993, nr 3/4, s. 204–210.
- Gąsiorowski Stefan, *Karaimi w Koronie i na Litwie w XV–XVIII wieku*, wyd. 2, Kraków-Budapeszt-Syrakuzy 2020, s. 176–177, 194–219, 232–233, 297–301, 337–353.
- Gąsiorowski Stefan, *Szapszał Seraja Markowicz (1873–1961)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny. T. 47/1*, red. nacz. Andrzej Romanowski, Warszawa-Kraków 2010, z. 192, s. 61–62.
- Pawelec Mariusz, *Listy do Wilna. Seraja Szapszał jako korespondent Ananiasza Zajączkowskiego*, „Almanach Karaimski”, 2013, t 2, s. 33. <https://doi.org/10.33229/ak.2013.2.02>